



krótko

Barbórka 2009

KATOWICE. Abp Damian Zimoń informuje wiernych, że w liturgiczne wspomnienie św. Barbary, 4 grudnia w piątek, nie obowiązują wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i praktyki pokutne.

Prezydent docenił Caritas

WARSZAWA. Dariusz Latos, zastępca dyrektora Caritas Archidiecezji Katowickiej i dyrektor Ośrodka dla Osób Niepełnosprawnych w Mikołowie-Borowej Wsi, został uhonorowany przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Uroczystość odbyła się 20 listopada w Pałacu Prezydenckim w Warszawie z okazji Dnia Pracownika Socjalnego.

Konferencja naukowo-szkoleniowa

NaPro Technology. Co to jest?

Do niedawna „leczył” niepłodność metodą in vitro. **Obecnie jest zagorzałym zwolennikiem naprotechnologii.** Ginekolog Tadeusz Wasilewski z Białegostoku był gościem konferencji lekarskiej w Katowicach.

NaPro Technology to nazwa naturalnej metody leczenia niepłodności u małżeństw. Chociaż, tak jak w metodzie in vitro, jej efektem ma być urodzenie upragnionego dziecka, podobieństwo jest jednak pozorne. – Naprotechnologia pomaga w naturalnym poczęciu dziecka – wyjaśniała Urszula Urbanowicz, etyk ze Śląskiej Izby Lekarskiej.



MIROSLAW RZEPKA

– Zdrowy styl życia i dbałość o środowisko naturalne także zapobiegają niepłodności małżeńskiej – mówi dr Tadeusz Wasilewski

Dr Maciej Barcentewicz z Fundacji Instytutu Leczenia Niepłodności Małżeńskiej w Lublinie przekonywał uczestników konferencji, która miała miejsce 21 listopada w Domu Lekarza w Katowicach, że naprotechnologia

uwzględnia obserwację rytmu natury, wykorzystuje aktualne osiągnięcia diagnostyki i leczenia oraz jest bezpieczna medycznie, bo nie ingeruje w hormonalną gospodarkę kobiety. Posiada też udowodnioną skuteczność i promuje współodpowiedzialność małżonków, przy całkowitym poszanowaniu ich godności.

Nawet w przypadku ostatecznego braku skuteczności tej metody wskazuje rodzicom, że zrobili wszystko, co mogli, daje poczucie moralnego spokoju, a nawet przygotowuje małżonków do adopcji.

W konferencji pt. Niepłodność – trudny problem zdrowia publicznego uczestniczyło kilkudziesięciu lekarzy różnych specjalności. Wśród prelegentów nie zabrakło prof. Ryszarda Poręby, prezesa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego i prof. Bogdana Chazana, z Rządowej Rady Ludnościowej. Po raz kolejny ocenili negatywnie metodę in vitro. Zakłada ona poczęcie istoty ludzkiej w warunkach laboratoryjnych, za cenę uśmiercania pozostałych zarodków. **rch**

Dopalacze ponad prawem



HENRYK PRZONDOZIO

Kolejny sklep z tzw. dopalaczami powstał obok Gimnazjum nr 8 w Katowicach

WKatowicach powstał kolejny sklep z dopalaczami. Są to środki psychoaktywne, szkodliwe dla zdrowia, a nawet życia. Choć można je spożywać, w sklepach sprzedawane są np. jako „materiał kolekcjonerski”, czy nawet do kwiatów. – Mamy problem ze środkami psychoaktywnymi, które nie widnieją w wykazie środków zabronionych przez ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii – mówi Józef Lipa z Wojewódzkiej Stacji Epidemiologiczno-Sanitarnej w Katowicach. Aspirant Jacek Pytel z Komendy Miejskiej Policji w Katowicach wyjaśnia: – Musimy działać w granicach prawa; co nie jest zabronione, jest legalne. Ale chore prawo to złe prawo. Możemy jedynie monitorować sklepy ze środkami psychoaktywnymi.

Wirusa sprawdzą na miejscu



Wojewódzka Stacja Sanitarno Epidemiologiczna w Katowicach dysponuje już urządzeniem do najnowszych badań metodą Real Time – PCR, dzięki temu laborantki mogą w kilka godzin określić, z jakim wirusem mają do czynienia

KATOWICE. Od 16 listopada w pracowni wirusologicznej WSSE działa nowoczesne urządzenie do diagnostyki wirusologicznej. Dzięki zastosowaniu metody genetyki molekularnej mamy 99,9-procentową pewność przy diagnozie. To ważne przy ustalaniu terapii, a także przy diagnozie po śmierci pacjenta – mówi Grzegorz Hudzik, dyrektor Wojewódzkiej Stacji

Sanitarno-Epidemiologicznej oraz państwowy wojewódzki inspektor sanitarny. – Wcześniej woziliśmy próbki do Warszawy lub Łodzi. Obecnie staramy się maksymalnie skrócić czas badania – mówi Hudzik. – Od tygodnia mamy już 70 prób w badaniach. W blisko 40 procentach to odmiana A/H1N1. Zagrożenie jest takie, jak podczas zwykłej grypy sezonowej.

Lelum polelum i hajdamackie hajdawery

KATOWICE. Po raz pierwszy dyktando pisali internauci, za pośrednictwem komunikatora Gadu-Gadu. Mistrzem Polskiej Ortografii 2009 został Jan Chwalewski z Pabianic, który w dyktandzie startuje już od 92 roku. Na co dzień naprawia maszyny, w wolnych chwilach fotografuje przyrodę i czyta słowniki ortograficzne. Jest czwartą w historii Ogólnopolskiego Dyktanda osobą, która zupełnie bezbłędnie poradziła sobie z tekstem. W tym

roku przygotowali go profesorowie Jerzy Bralczyk i Andrzej Markowski. Nagrodą jest 30 tysięcy złotych. Drugie miejsce zajął Aleksander Meresiński z Kielc, trzecie Michał Gniazdowski z Warszawy. Wśród prezydentów miast, którzy w tym roku byli gośćmi honorowymi, zwyciężył wódz Jarosław Paweł Silbert. Narodową klasówkę, która po raz pierwszy odbyła się w 1987 roku, pisało do tej pory w Katowicach ponad 51 tysięcy osób.



Zawodnicy musieli napisać między innymi takie frazy: „– Złóż otóż kontusz tuż obok, bo przyprószony od gźdzeniegdzie z rzadka ciemnooliwkowymi cętkami, i włóżte te czderonno pęgowane wzdłuż antycellulitissime legginsy z lycry. – Oj, to raczej za pewne przyjąć by trzeba, że hajdamackie hajdawery byłyby lepsze...”.

Nowi animatorzy

ARCHIDIECEZJA. Dokładnie we wspomnienie św. Tarsycjusza, patrona ministrantów, w krypcie katowickiej katedry bp Gerard Bernacki ustanowił 82 nowych animatorów wspólnot ministranckich. Podczas uroczystości do grona kandydatów na animatorów zostało przyjętych kolejnych 98 chłopców. – Kandydatów czeka cały rok formacji, zanim otrzymają upragnione krzyże animatorskie, jak ich koledzy, którzy przygotowywali się w minionym roku – wyjaśnia ks. Bogdan Kornek, archidiecezjalny duszpasterz ministrantów. Bp Bernacki zachęcał wszystkich ministrantów do aktywnego świadectwa wiary i miłości, które powinni dawać w swoich parafialnych wspólnotach, ale także w rodzinach i w szkołach.



Każdy z nowo ustanowionych animatorów otrzymał od bp. Gerarda Bernackiego ministrancki krzyż

zaproszenia

Msza jazzowa

KRYPTA KATOWICKIEJ KATEDRY. Duszpasterstwo Akademickie zaprasza **29 listopada** o godz. 20.00 do wysłuchania utworu „Missa nova” w kompozycji Małgorzaty Maliszczak z Akademii Muzycznej w Katowicach. Wystąpią m.in. Ewa Uryga, Adam Saczka i Chór Politechniki Śląskiej pod dyrekcją Tomasza Giedwiłło.

Koncert dla Cordis

ZABRZE. Zespół Dżem zagra specjalny koncert dla Hospicjum Cordis **14 grudnia** o godz. 19.00 w Domu Muzyki i Tańca. Cegiełki-bilety można kupić i odebrać w Katowicach-Janowie, ul. Ociepki 2. Dodatkowe informacje: 32 608 14 86, 664 725 054 i dzem.com.pl. ■



Arcybiskup Damian Zimoń

W Adwencie głosimy zarówno pierwsze przyjście Chrystusa, w Betlejem, jak i drugie – przy końcu czasów, o wiele wspanialsze od pierwszego. **Okres między Bożym Narodzeniem a Sądem Ostatecznym to nasz czas próby.** Mottem dla czasu naszej próby są słowa: „Czuwajcie i módlcie się”. „Bądźmy świadkami miłości” – takie jest hasło nowego roku duszpasterskiego (...). Atrakcyjna jest chrześcijańska wizja małżeństwa. W niej, przez spotkanie i zjednoczenie kobiety i mężczyzny, realizuje się pełne człowieczeństwo. Wyłącznie i nierozdzielnie małżeństwo to pomysł na to, jak być człowiekiem w trwałej wspólnocie kobiety i mężczyzny. W duchowości małżeństwa kluczową rolę odgrywają dialog i przebaczenie. Fundamentem tego jest modlitwa i coraz pełniejszy udział małżonków, a potem całej rodziny, w Eucharystii. Warto ożywić atmosferę wiary w rodzinie przez udział w Roratach, które wiele radości sprawiają przede wszystkim dzieciom. Wspomnienie o Roratach pozostaje często w pamięci na całe życie.

Fragmenty listu pasterskiego na I niedzielę Adwentu

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON 032 608 76 76 FAKS 032 251 50 21
REDAGUJĄ: ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Zostek, Mirosław Rzepka

Hospicjum domowe dla dzieci w Pszczynie

Bajki przy kroplówce

Obecnie ma pod opieką pięcioro dzieci, z których najmłodsze ma 2 lata. W Pszczynie powstało hospicjum domowe dla dzieci.

Utworzone w ramach Fundacji Śląskie Hospicjum dla Dzieci jest pierwszym na Śląsku zespołem opieki paliatywnej przeznaczonym wyłącznie dla dzieci. Opieka może otoczyć 30 osób. Swoim zasięgiem obejmuje teren powiatu pszczyńskiego oraz sąsiednich

miast i powiatów w promieniu do 100 km. Opieka jest tu bezpłatna. W hospicjum domowym pracują dwaj lekarze pediatri, cztery pielęgniarki, pracownik socjalny, rehabilitant i psycholog. Dyżur lekarza i pielęgniarki trwa przez całą dobę, także w czasie weekendu. Wizyty odbywają się w domu pacjentów. Pielęgniarki odwiedzają małych pacjentów przynajmniej dwa razy w tygodniu, a jeśli trzeba, to i codziennie. Podopieczni Śląskiego Hospicjum Domowego w Pszczynie mogą bezpłatnie korzystać ze sprzętu medycznego, np. koncentratorów tlenu, ssaków, inhalatorów, materaców przeciwoleżynowych. Do pomocy pszczyńskiemu hospicjum zgłosiło się już dziesięciu wolontariuszy. Wśród nich są nie tylko ludzie młodzi, ale i osoby na emeryturze. Odwiedzając chore dzieci czytają im bajki, wychodzą z nimi na spacer, na basen, do kina.

– To specyficzna praca, do której trzeba mieć serce – mówi Anna Karkoszka, pracownik socjalny pszczyńskiego hospicjum. – Patrząc na dzieci, jak dojrzewają w chorobie, można się wiele nauczyć, przede wszystkim spokoju i radości czerpanej z każdej chwili. Ale wolontariat hospicyjny to nie tylko bycie z chorym. Są wolontariusze, którzy angażują się w pomoc hospicjum, kwestując na jego rzecz, organizując koncerty, wykonując pracę biurową. Wszelkie informacje na temat pszczyńskiego hospicjum znajdują się na stronie: www.hospicjumdladzieci-slask.org.pl, tel./faks: (32) 447 36 84 (w godz. od 8.00 do 15.00); kom.: 600 441 028 (przez całą dobę).

abs



Domowej opieki hospicyjnej nie zagłuszy szpitalny pośpiech

Grypa A/H1N1 w naszym województwie

Bez paniki



44 osoby z podejrzeniem grypy A/H1N1 hospitalizowane, 145 objętych nadzorem domowym. To ostatni bilans osławionej grypy w naszym województwie*.

Od kwietnia br. w województwie śląskim potwierdzone zostały 32 przypadki grypy A/H1N1. – Zważywszy na liczbę mieszkańców naszego województwa, wynoszącą 4,7 mln osób, nie ma powodów do paniki – uspokaja Beata Kempa, rzeczniczka Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Katowicach.

Ostatnie przypadki grypy A/H1N1 stwierdzone zostały w Tychach, Gliwicach, Bielsku-Białej, Chorzowie, Jaworznie, Łaziskach i Jastrzębiu. Mieszkanka tego

Na oddziałach, gdzie przebywają pacjenci z grypą A/H1N1, wprowadzono zakaz odwiedzin chorych

ostatniego miasta znajduje się na oddziale zakaźnym w Cieszynie.

W Tychach stwierdzono sześć przypadków grypy A/H1N1. Wszyscy chorzy znajdują się w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 1. Jedna z chorych osób przebywa na oddziale zakaźnym, 5 na wewnętrznym. Tam wprowadzono reżim sanitarny, a co za tym idzie, całkowity zakaz odwiedzin.

Wirusem grypy A/H1N1 była zarażona 24-letnia mieszkanka Żywca, która zmarła w tamtejszym szpitalu. W szpitalu w Katowicach przebywa najciężej chory pacjent z A/H1N1. 51-letni mieszkaniec Olkusza, któremu przeszczepiono nerkę, walczy o życie.

abs

*Dane pochodzą z dnia zamknięcia numeru – 23 listopada

■ R E K L A M A ■

radio eM 107.6 fm

WIDMA WOLNOŚCI
Krzysztof Łęcki

nova seria wydawnicza PISANE Z RADIE M



Jesienne spotkania Rad Kapłańskiej i Duszpasterskiej

Rady Kapłańska i Duszpasterska są dla biskupa diecezji głosem doradczym

Rady na nowe czasy

Debata o odpowiedzialności proboszczów, rodzin i parafian za kleryków oraz podpisanie apelu do wiernych zdominowały obrady biskupów, kapłanów i świeckich w katowickiej kurii.

Aktualnie wychowanie seminaryjne może klerykom już nie wystarczać – tymi słowami 17 listopada rozpoczął obrady Rady Kapłańskiej abp Damian Zimoń. – Potrzebujemy wsparcia księży i rodzin przyszłych kandydatów do kapłaństwa.

Mądrość proboszcza

Uczestnicy spotkania Rady Kapłańskiej wspominali proboszczów, którzy przykładem życia kształtowali nie tylko parafian, ale również kleryckie charaktery. – W 20. rocznicę jego śmierci przywołuję postać proboszcza z moich lat seminaryjnych, ks. prałata Józefa Kuczerey z Pszczyny – mówił ks. Krzysztof Sosna z Wydziału Teologicznego UŚ. – Widziałem go w konfesjonale, modlącego się w ciszy przed każdą Mszą świętą. Na jego biurku leżały aktualnie czytane książki i brewiarz. Pamiętam nasze rozmowy przy stole o kapłaństwie. Taki obraz duszpasterza mi pozostał.

Z kolei na ks. Andrzeju Suchoniu wrażenie wywarły proste sentencje ks. prałata Konrada Szwedę, więźnia obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Dachau, późniejszego proboszcza w Łaziskach. – „Nie mam czasu, nie umiem tego

zrobić albo potem oznacza byle jak lub nigdy” – to znane wskazówki ks. prałata kierowane pół żartem, pół serio kiedyś do nas, kleryków i młodych księży – wspominał proboszcz parafii Mariackiej w Katowicach.

Tu się kocha czy załatwia formalności?

Szczególna rola na drodze do życia kapłańskiego lub zakonnego przypada chrześcijańskim rodzinom, księżom, osobom zatrudnionym na probostwach, ale też i parafianom. Ks. Janusz Badura, proboszcz parafii św. Herberta Biskupa w Wodzisławiu Śląskim, wspiera rozwój czterech kleryków. – Proboszcz jest pierwszym nauczycielem kandydata do kapłaństwa. Jeśli mamy kogoś wychowywać, to musimy go najpierw poznać – stwierdził. – Normalne życie na probostwie, a nie wyłącznie kumpelskie relacje z księżmi, ułatwia klerykom konfrontację nabytej w seminarium wiedzy z kapłańską codziennością. Wodzisławski duszpasterz wyliczył atuty alumnów: dobry poziom intelektualny, znajomość języków obcych, odwaga w myśleniu i mówieniu o Kościele. Ale wskazał również ich słabości: – Uważam,

że na poprawność postaw i zachowań przyszłych kapłanów nakłada się niestety deficyt prawdziwych osobowości. Nierzadkie kłopoty z emocjonalnością i obawa przed bezwarunkowym oddaniem się Bogu utrudniają młodym podjęcie ostatecznej decyzji. Na pytanie kleryka: „Na ilu Mszach mam dziś służyć?”, odpowiadam: „Nie wiem, bo miłość nie jest wyrachowana” – uzasadniał ks. Badura.

Baza

Oczekiwania wobec proboszczów i rodziców alumnów i kleryków mają również wychowawcy seminarijni. Ks. Jerzy Paliński, rektor śląskiego seminarium, wykazał, że według statystyk ponad 90 proc. kandydatów do kapłaństwa wywodzi się z grup parafialnych, np. z ministrantów. To potwierdza ciągle aktualną konieczność współpracy księży i katechetów z dziećmi i młodzieżą. – Proszę o pielęgnowanie duszpasterstwa rodzin kleryków oraz o dojrzałe i rzetelne opiniowanie kandydatów do kapłaństwa – zaapelował do księży. Parafia, rodzina i wzajemna współpraca na linii rodzice-proboszcz-wychowawcy są bazą dla powołań.

Efektom obrad przedstawicieli duchowieństwa archidiecezji katowickiej będzie specjalny list do proboszczów i rodziców przyszłych kapłanów, wskazujący na aktualne problemy duszpasterstwa powołań i sposoby ich rozwiązywania.

Stanęli w obronie

Z kolei członkowie Rady Duszpasterskiej 18 listopada w oparciu o interpretację treści encykliki Benedykta XVI „Caritas in veritate” (Miłość w prawdzie) pytali o zadania katolików w XXI wieku. – Zaangażowanie ma swe źródło w modlitwie, poznanie w otwarciu na Boga, a miłość w bezinteresownym darze z siebie – podkreślał Aleksander Bańka, filozof z Uniwersytetu Śląskiego. – Zinicjatywy abp. Damiana Zimonia uczestnicy spotkania wystosowali apel do wiernych i ludzi dobrej woli. Znalazło się w nim m.in. wezwanie do modlitwy, poszanowania i promowania praw człowieka od poczęcia aż do naturalnej śmierci, ochrony i rozwoju rodziny opartej na monogamicznym małżeństwie między osobami odmiennego płci i zapewnienia ochrony nieletnim przed pornografią i bezideowym wychowaniem. Zaapelowano także o odwagę w przeciwstawianiu się aktom spychania chrześcijaństwa i jego symboli na margines życia społecznego. Wszystko w imię obrony i rozwoju dziedzictwa regionu śląskiego, ojczyzny i Europy.

W myśl kodeksu prawa kanonicznego, zadaniem Rady Kapłańskiej jest wspieranie biskupa w kierowaniu diecezją dla dobra pasterskiego powierzonych mu wiernych, zaś Rada Duszpasterska analizuje działania duszpasterskie i definiuje praktyczne wnioski wspomagające pracę ordynariusza.

Ks. Roman Chromy

Odnowiona kaplica

Perełka Czernicy

Kilka lat temu odrestaurowali kościół. Teraz przyszedł czas na przydrożne kapliczki. Bo, jak mówią mieszkańcy Czernicy: „**U nas wszystkie obiekty sakralne muszą być na jednakowo dobrym poziomie**”.

Z pomysłem restauracji zabytkowej kapliczki przydrożnej wyszedł 67-letni Józef Pawełek, mieszkaniec wioski. – Kapliczka znajduje się

w samym centrum Czernicy, niedaleko kościoła parafialnego i szkoły. Dlatego zależało nam na tym, by także ona była naszą wizytówką – mówi. – Chcieliśmy też uczcić 30. rocznicę pobytu Jana Pawła II na Muchowcu.

W czerwcu tego roku pan Józef zgłosił pomysł

– Remont kaplicy w Czernicy obudził w ludziach solidarność – mówi ks. Eugeniusz Twardoch. Z lewej radny Ryszard Jacek, z prawej Józef Pawełek



ANNA BURDA-SZOSTEK

■ R E K L A M A ■

Zakład Pogrzebowy
RESURREXIT
(od 1990 r.)



**Kompleksowe usługi pogrzebowe
w duchu chrześcijańskim**

- całodobowy przewóz zmarłych
- pochówek tradycyjny i kremacja
- załatwianie formalności w USC
- załatwianie formalności w ZUS (wypłata zasiłków)

Katowice
ul. Sienkiewicza 45

Katowice
ul. Warszawska 58

Katowice-Ochojec
ul. Jankego 68

Telefony całodobowe:

0 519 546 085

0 604 539 606

032/206 52 76

032/259 91 20

proboszczowi, księdzu Eugeniuszowi Twardochowi. – Ucieszyłem się z tej inicjatywy i powiedziałem, że będzie to perełka w środku Czernicy – wspomina ksiądz proboszcz.

Kaplica pochodzi z roku około 1870. Pierwotnie najprawdopodobniej poświęcona była św. Urbanowi, patronowi rolników. Inne przekazy mówią o maryjnym wezwaniu kaplicy. Kiedy parafia w Czernicy należała do Pstrążnej (przed 1945 r.), w budowlu odbywały się m.in. nabożeństwa majowe. Jednak przez ostatnie 20 lat w kaplicy nie odprawiano już żadnych nabożeństw.

Prace remontowe ruszyły z początkiem września. Mieszkańcy wykonali je bezpłatnie. – Obudziła się w ludziach solidarność. Nikogo nie trzeba było namawiać do pomocy – mówi ks. Eugeniusz Twardoch. A parafianie przychodzili do pracy codziennie. W sumie w remont zaangażowanych było około 20 osób.

I tak w niedzielę 8 listopada po wieczornej Mszy św. kaplica

Niepokalanego Serca Maryi została poświęcona. – Chcemy w niej od czasu do czasu odprawiać nabożeństwa majowe i różańcowe – mówi ks. proboszcz. – Budowla znajduje się przy bardzo ruchliwej drodze prowadzącej w kierunku Lysek. I właśnie ze względu na duży ruch samochodowy i obawę o bezpieczeństwo wiernych nabożeństwa będą tu sprawowane okazjonalnie – mówi i dodaje: – Odnawiana kapliczka cieszy nas wszystkich. Bo przecież jest ona częścią historii naszej parafii i wyrazem wdzięczności dla tych pokoleń, które ją zbudowały i o nią dbały. W 2003 roku w Czernicy odnowiony został kościół parafialny, w tym roku wyremontowano schody do świątyni, odrestaurowano także przydrożną kapliczkę w należącym do parafii Łukowie. Remontu wymaga jeszcze jedna kapliczka. Patrząc na zaangażowanie mieszkańców w życie parafii, można mieć pewność, że kolejny remont ruszy już niebawem.

Anna Burda-Szostek

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

KS. ABP. DAMIANOWI ZIMONIOWI,
METROPOLICIE KATOWICKIEMU,
KS. BP. PIOTROWI LIBERZE, ORDYNARIUSZOWI
DIECEZJI PŁOCKIEJ,
KS. BP. GERARDOWI BERNACKIEMU
ORAZ KS. BP. JÓZEFOWI KUPNEMU
ZA PRZESŁANE KONDOLENCJE I PAMIĘĆ W MODLITWIE;
KS. PRAŁ. STANISŁAWOWI NODZE
ZA WYGŁOSZONĄ HOMILIĘ;
KSIĘŻOM PROFESOROM WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO
UNIwersytetu ŚLĄSKIEGO,
KSIĘŻOM Z ROCZNIKA ŚWIECEN 1989,
KSIĘŻOM PROBOSZCZOM SENIOROM
PAWŁOWI SZOLNOKOWI I JANOWI MAŁYSKOWI,
KS. PROB. KRZYSZTOFOWI WRODARCZYKOWI,
WSZYSTKIM OBECNYM KAPŁANOM I SIOSTRZOM ZAKONNYM,
DELEGACJOM Z PARAFII:
NAJŚWIĘTSZYCH IMION JEZUSA I MARYI
Z KATOWIC-BRYNOWA
ORAZ MATKI BOŻEJ PIEKARSKIEJ
Z TYSIĄCLECIA GÓRNEGO W KATOWICACH,
DELEGACJI Z RSS SPOŁEM;
WSZYSTKIM UCZESTNIKOM POGRZEBU

ŚP.

JOANNY KUCZY

serdeczne podziękowanie
składają syn ks. Grzegorz i rodzina

Wdów Barbórka nie cieszy

tekst i zdjęcie

MIROSLAW RZEPKA

mrzepka@goscnieдельник.pl

CZARNE ZŁOTO.

Nie wiem, co jest takiego
w tych górnikach,
że **oni wciąż chcą na dole pracować**
– mówi Maria Sobota.
W katastrofie na kopalni „Halemba”
przed trzema laty zginął jej mąż,
Edward. Miał 59 lat.

■ R E K L A M A ■

Mocowałem się z Bogiem

„Gość Niedzielny”
zaprasza
na spotkanie
z księdzem
**Henrykiem
Bolczykiem**

legendarnym
kapelanem górników
z kopalni „Wujek”
podczas tragicznych
wydarzeń 1981 roku



Na spotkaniu zostanie
zaprezentowana książka
„Mocowałem się z Bogiem”.



1 grudnia 2009 r.
godz. 18.00
sala im. ks. Franciszka
Błachnickiego
przy ul. Wita Stwosza 11
w Katowicach

Trzy lata temu byłam pod kopalnią, nie oglądałam telewizji, nie wiedziałam dokładnie, co się dzieje – wspomina Maria. – Tegoroczną katastrofę w kopalni „Wujek-Śląsk” przeżyłam bardzo boleśnie. Zobaczyłam to wszystko w mediach. Słuchałam komentarzy ekspertów, wypowiedzi górników, widziałam zapłakane wdowy... Uświadomiłam sobie, że naszą tragedię telewizje pokazywały w podobny sposób.

Dziennikarze pracują

– Myślę, że dziennikarze zrobili dużo dobrego w tej sprawie – uważa Stanisława Siepka. Na „Halembie” zginął jej mąż, Witt. – Bezpośrednio po katastrofie to było trochę męczące, bo wciąż któryś z was chciał ze mną rozmawiać. Ale wasza dociekliwość pomogła ustalić nieprawidłowości. Właśnie dzięki wam pewne rzeczy zostały na kopalniach zrobione i za to chcę podziękować.

– Nie byłam pod kopalnią, nie udzielałam wywiadów. Cały czas liczyłam na to, że Krzysztof zadzwoni i powie: „wszystko w porządku” – opowiada Joanna Bubała. Jej mąż Krzysztof miał 37 lat, gdy wybuch metanu w kopalni „Halemba” przerwał jego ziemskie życie. – Nie miałam żadnych informacji aż do godz. 2.00 w nocy. Ja raczej nie lubię tłumów. Była rodzina i kilku przyjaciół. Nie potrzebowałam psychologa. Kiedy zadzwonił dziennikarz z „Gościa Niedzielnego”, żeby spytać o męża, w domu był znajomy ksiądz i to on opowiedział o Krzysztofie.

– Media nam pomogły. Czasami trzeba było się bronić, gdy wszyscy naraz chcieli wywiadów, ale zwłaszcza tym młodszych kobietom z małymi dziećmi media pomogły bardzo – zauważa Maria Sobota. – Ja niekiedy odmawiałam, bo miałam już dość. Dziennikarze byli delikatni i uprzejmi, ale jak w ciągu tygodnia

musiałam odbierać po kilkanaście telefonów, to już było za dużo. Teraz też, gdy zbliża się kolejna rocznica, zawsze ktoś chce, żebym coś powiedziała. Nie ma już takiej presji jak wtedy, ale spokoju też nie ma.

Świat się zawalił

Przeżyła z Wittem dwadzieścia lat. Kiedy zginął, miał 48 lat. Została z trojgiem dzieci: Arturem, Wioletą i Adrianem. – To był bardzo dobry człowiek i pracowity, bardzo dbał o rodzinę i starał się, żeby dzieciom niczego nie brakowało – wspomina 46-letnia dziś Stanisława Siepka. – Mój świat się zawalił. Musiałam się nauczyć żyć od nowa. Codzienne kłopoty, które wcześniej dzieliłam z mężem, spadły wszystkie na mnie i na dzieci.

– Nawet nie miałam pojęcia, ile codziennych spraw załatwiał mąż – podkreśla Joanna Bubała. – Zmieniło się wszystko. Dopiero dzisiaj sobie to powoli uświadamiam. Mieliśmy wspólne marzenia, plany. Nie ma już niedzielnych spacerów, codziennych rozmów, wspólnych wyjazdów...

Maria Sobota ma 57 lat. W katastrofie na kopalni „Halemba” zginął jej mąż, Edward. – Był najstarszy spośród tych, którzy wtedy zginęli. Dzisiaj miałby 62 lata – wdycha pani Maria i głos jej się łamie. – Chciał jeszcze trochę popracować dla nas, żebyśmy mieli szczęśliwą starość, bo dzieci się pożeniły, zaczęły własne życie i mogliśmy zacząć myśleć o sobie – dodaje.

– Im więcej czasu mija, tym dotkliwiej odczuwam pustkę, która mi została – mówi Maria Sobota. – Bezpośrednio po wypadku byłam zszokowana, wytrącona z równowagi, rozartagniona, zaprzątnięta działaniem, spotkaniami, wywiadami. Teraz pozostało szare życie. Dobrze że mam czworo dzieci i wnuczęta, bo czasem mogę się oderwać od rozpamiętywania przeszłości.



– Najważniejsze są nadzieja i wiara, one pomagają zaakceptować stratę – mówi Joanna Bubała

Trudna Barbórka

– Barbórka to dla mnie dziwne święto. Pochowałam Edwarda dopiero 6 grudnia, dwa dni po Barbórce, i co roku mi się to przypomina – opowiada pani Maria. – Mój zięć też jest górnikiem i zawsze do niego idziemy na Barbórkę. Nie wiem, co jest takiego w tych górnikach, że oni wciąż chcą na tym dole pracować. Przecież mój mąż wielokrotnie widział wypadki, nieraz bardzo groźne. A mimo to wciąż coś go ciągnęło pod ziemię. Nawet prokurator mówił, gdy byłam przesłuchiwana w Gliwicach, że w kopalni jest jak na wojnie: jedni giną, wywożą ich, a następni znów zjeżdżają. Najprościej byłoby w ogóle zamknąć kopalnie. Ale Śląsk przecież zawsze miał kopalnie, które go utrzymywały.

– Mnie dzisiaj mało interesują takie święta jak Barbórka – wyznaje Joanna Bubała. – W moim życiu ani proces i skazanie winnych, ani Barbórka niczego już nie zmieniają. Myślę, że jeśli człowiek nie zadaje wciąż Bogu pytania „dlaczego ja?” i wierzy mocno, to Opatrzność go w końcu podniesie, jak Hioba. Przecież Pan Bóg wie, co robi, i nigdy nie daje nam krzyża cięższego od naszych możliwości.

Kiedy tata zginął, Artur miał 19 lat, Wioleta – 18, a Adrian – 8. – Dopiero po czasie widać, jak bardzo

przeżyli śmierć Witta – mówi Stanisława Siepka. – Wydawało mi się, że Adrian najmniej przeżył śmierć taty, a dzisiaj to on najczęściej go wspomina. Nawet w wypracowaniu do szkoły napisał, że jego największym marzeniem jest to, by tata mógł wrócić. Starsze dzieci też wciąż przeżywają katastrofę. Najstarszy syn chciałby się wyprowadzić z Rudy Śląskiej gdzieś, gdzie nie ma kopalń. Opowiada ojcu wszystko nad grobem. Naszej rodzinie ojca i męża brakuje na co dzień. Nie umiem tego wyrazić słowami.

Nie tak miało być

– Staram się jakoś zaakceptować to, co się stało – opowiada Joanna. – Wierzę, że Bóg był w naszym życiu i nadal jest w moim. Pomagają mi inni ludzie – nie jakoś konkretnie, choć też czasem zrobią coś przy domu, ale są ze mną. Czasem zwykła obecność znaczy więcej niż cokolwiek. Pojechałam na pielgrzymkę do Włoch z Caritas. Myślałam wciąż „nie tak miało być, Krzysztof miał być ze mną”, ale oderwałam się od codziennej szarości.

– Byliśmy na dwóch pielgrzymkach z Caritas. Ta organizacja bardzo nam wszystkim pomogła – wyznaje Stanisława. – Pierwszą, do Włoch, najbardziej przeżył Adrian. Drugą, do Ziemi Świętej, najlepiej zapamiętał Artur, który nie był

ze mną na pierwszej pielgrzymce. Moje dzieci nie chciały rozmawiać z psychologami, ale po tych wyjazdach otworzyły się na innych ludzi. W pielgrzymkach uczestniczyli ludzie w różny sposób dotknięci przez los. Okazało się, że mamy wspólny język i nie musimy ciągle narzekać. Poza tym nawiązałam kontakt z innymi wdowami z katastrofy w „Halembie” i z wieloma utrzymuję go do dzisiaj. To też nam pomaga.

– Chyba najważniejsze jest to, że Caritas pomaga nam nadal. Bo takiej doraźnej pomocy po katastrofie było dużo, ale Caritas organizuje regularne spotkania, pielgrzymki – mówi Maria. – Byłam na dwóch – w Ziemi Świętej i we Włoszech. Zaprzyjaźniłam się z jedną panią, która została tylko z synem. Do tej pory się spotykamy raz czy dwa razy w miesiącu. Poza tym byli na tych pielgrzymkach ludzie z hali MTK. To pomogło nam zrozumieć, że nie tylko nas spotkało nieszczęście. Zaproszenie na Mszę św. z arcybiskupem, które właśnie dostałam, przypomina mi o tym, że we wspólnocie łatwiej przezwyciężać trudności.

Wszystko od nowa

– Byłam akurat w Kochłowicach, gdy zaczęły się na ulicach pojawiać karetki pogotowia na sygnale – opowiada Sobota. – Najpierw myślałam, że to pewnie na autostradzie zdarzył

się jakiś wypadek. Kiedy wróciłam do domu i włączyłam telewizor, od razu coś mnie ścisnęło w sercu. Rozdzwoniły się telefony od dzieci. Wszyscy przeżyliśmy to tak, jakby to się stało w naszej rodzinie. Myślę, że jak kogoś taka tragedia nie dotknie osobiście, to patrzy na relacje ze smutkiem, ale nie przeżywa tego tak głęboko. Córki się popłakały, bo odżyło w nich na nowo wspomnienie sprzed trzech lat. Zebrałiśmy się wszyscy i pojechaliśmy zapalić znicze, bo wiemy, co tamte rodziny przeżywały. My to już wszystko przeszliśmy wcześniej.

– Każdy inaczej przeżywa takie sytuacje, ale mogę powiedzieć wdowom po tegorocznej katastrofie w kopalni „Wujek-Śląsk”, by nie traściły wiary. Na pewno nie będzie tak jak było, więc pocieszenie nic nie pomoże. Będzie bardzo ciężko, ale to się z Bożą pomocą da przeżyć. Chociaż informacje o nowych katastrofach sprawiają, że wszystko przeżywam na nowo – twierdzi Bubała.

– Mam nadzieję, że wdowy po górnikach z kopalni „Wujek-Śląsk” spotkały takich ludzi, jakich ja spotkałam – tego im życzę – mówi Siepka. – Mnie pomogła rodzina, choć jest daleko, sąsiedzi, którzy bardzo mnie wspierali, i nawet koledzy z pracy. Chyba najważniejsze jest, żeby się nie izolować. Ja tak zrobiłam. Gdy potrzebowałam też, to się wypłakałam, gdy chciałam rozmawiać, to mówiłam. Z innymi ludźmi łatwiej przetrwać takie trudne chwile. ■

■ R E K L A M A ■

KLINIKA 2000®

wykonuje:

- OPERACJE ZAĆMY
- OPERACJE ZEZA
- LASEROWE KOREKCJE WAD WZROKU
- KOMPLEKSOWĄ DIAGNOSTYKĘ OKULISTYCZNĄ

Katowice, ul. Żelazna 1
tel. 032 3590-999
032 3590-998

www.klinika2000.pl

Archiwum Archidiecezjalne w internecie

archiwum.archidiecezja.katowice.pl

Choć strona internetowa katowickiego Archiwum Archidiecezjalnego istnieje dopiero ponad miesiąc, **odwiedziło ją już ponad 3 tys. internautów.**

Wcześniej mieliśmy w internecie tylko informacje z adresem i telefonem, więc uznaliśmy, że to trzeba zmienić – mówi dyrektorka archiwum dr Halina Dudała. – Dzisiaj większość instytucji stara się jak najatrakcyjniej zaprezentować się na stronach www. Najważniejsze jednak wydaje mi się to, iż użytkownicy naszej strony mogą się dobrze przygotować do wizyty w naszej placówce.

Archiwiści przygotowali na poszczególnych podstronach historię między innymi, informacje teled adresowe, a także dane o materiałach archiwalnych, przechowywanych w placówce. Ponadto na stronie można znaleźć szereg przydatnych rad, które z pewnością ułatwią zainteresowanym skorzystanie z akt, m.in. bazy danych, oraz statut i regulamin korzystania ze zbiorów.

Interesujące jest „Vademecum genealoga”. Dowiemy się z niego między innymi, jak nazywają się różne stopnie pokrewieństwa, a także, czym się różni pokrewieństwo po mieczu i po kądzieli.

– Prace rozpoczęliśmy w maju wraz z Damianem Gruchlikiem – mówi dr Wojciech Schäffer, kustosz



Dr Wojciech Schäffer jest jednym z twórców nowej strony Archiwum Archidiecezjalnego

archiwum. – Najtrudniejsze było gromadzenie przydatnych informacji i zaprezentowanie ich w przystępnej dla każdego formie. Dzisiaj cieszymy się, bo stronę odwiedzają nie tylko Polacy, ale również wielu obcokrajowców.

Dla osób, które poszukują swoich przodków, bo chcą stworzyć drzewa genealogiczne, lub prawnych właścicieli gruntów czy budynków, pracownicy archiwum przygotowali specjalną podstronę „Kwerendy metrykalne”. Interaktywna mapa ułatwia wybór miejscowości oraz parafii. Po kliknięciu otrzymamy informacje, jakimi księgami z tego terenu i z jakich lat dysponuje Archiwum Archidiecezjalne. Znajduje się tam również poradnik, wyjaśniający, jak rozpocząć poszukiwania.

Mirosław Rzepka

Muzeum Archidiecezjalne

Materia utkana

Ogromne, jaskrawe tkaniny dominują nad całą galerią, ale są miękkie i przyjazne, po prostu piękne i ciepłe.

W Galerii Sztuki Współczesnej „Fra Angelico”, działającej przy Muzeum Archidiecezjalnym w Katowicach można oglądać wystawę Marii Błotko-Kiszki, zatytułowaną „Nowe inspiracje”. Artystka pochodzi z Chełma Śląskiego. W tym roku obchodzi 50-lecie pracy twórczej. Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie ukończyła w 1959 roku. Studiowała między innymi u prof. Franciszka Walczowskiego na Wydziale Tkaniny Artystycznej. Te dwie dziedziny, malarstwo i sztuka włókna, przeplatają się w jej twórczości. Ma w dorobku kilkadziesiąt wystaw indywidualnych i wiele nagród. Monumentalne tkaniny stanowią pewien kontrast dla malarstwa Marii Błotko-Kiszki, subtelno i wyciszonego. Daje w nim o sobie znać tradycja krakowskiej szkoły koloru. Ogromne tkaniny emanują nie tylko formą, ale i skontrastowaną kolorystyką – czerni, bieli i czerwieni. Sprawiają niezwykle wrażenie. Dominują we wnętrzu, choć, z drugiej strony, są miękkie i przyjazne. Jak podkreśla artystka, tkanina

jest dla niej sprawą ambicjonalną, natomiast najgłębszą potrzebą serca jest jednak malarstwo. Wystawa potrwa do 13 grudnia 2009 roku. **Mirosław Rzepka**



Prace z tkaniny wymagały od artystki niebywałej cierpliwości – mówi ks. Henryk Pyka

TVP KATOWICE

■ niedziela 29.11

07.45 Aktualności Flesz **07.50** Śląski Koncert Życzeń **08.45** Śląska Lista Przebojów **16.45** Pogoda **16.50** W poszukiwaniu drogi – magazyn chrześcijański **17.30** Aktualności **17.45** Sport **17.55** Pogoda **18.00** Sport SAT **21.45** Aktualności **21.50** Pogoda **21.55** Hat – trick **22.15** Sport

■ poniedziałek 30.11

07.45 Tygodnik regionalny **08.45** Aktualności **16.45** Pogoda **16.50** Rynek jest dla wszystkich **17.00** To brzmi – propozycje **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności – Gorący temat **18.10** Sport **18.25** Pogoda **18.30** Noc dla Śląska **19.00** Tygodnik regionalny **19.15** Myślę, więc wybieram – magazyn ekologiczny **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda

■ wtorek 01.12

07.45 Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej **08.45** Aktualności **16.45** Pogoda Relacje **17.00** Cud Zdrowia **17.10** TV Katowice zaprasza **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności – Gorący temat **18.10** Sport **18.25** Pogoda **18.30** Zbliżenia filmowe **19.00** Wokół nas **19.15** Relacje **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.05** Sport

■ środa 02.12

07.45 To brzmi – propozycje **08.45** Aktualności **16.45** Pogoda **16.50** To brzmi **17.00** Myślę, więc wybieram – magazyn ekologiczny **17.10** TV Katowice zaprasza **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności – Gorący temat **18.10** Sport **18.25** Pogoda **18.30** Ludzie i sprawy **19.00** Motokibic **19.15** Raport z akcji **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.05** Sport

■ czwartek 03.12

07.45 Narciarski weekend **08.45** Aktualności **16.45** Pogoda **16.50** Kronika Uniwersytetu Śląskiego **17.00** Raport z akcji **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności – Gorący temat **18.10** Sport **18.25** Pogoda **18.30** Uwaga weekend **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.05** Sport

■ piątek 04.12

07.45 Narciarski weekend **08.45** Aktualności **16.45** Pogoda **16.50** Kronika Miejska Katowice **17.00** Śląska Kronika Filmowa **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności – Gorący temat **18.10** Sport **18.25** Magazyn Meteo **18.30** Nasz reportaż **18.45** Barbórka z tamtych lat **19.15** Narciarski weekend **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.05** Sport

■ sobota 05.12

07.45 Aktualności Flesz **07.50** Narciarski weekend **08.00** Pora na kulturę **08.45** Tajemnica szyfru Marabuta **16.45** Pogoda **16.50** To brzmi – Lista **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności – Wydarzenia Tygodnia **18.10** Sport **18.25** Pogoda **18.30** Narciarski weekend **18.40** Rawa Blues 2009 Eden Brent **19.00** Pora na kulturę **21.45** Aktualności **21.50** Pogoda **21.55** Po bandzie – magazyn hokejowy **22.15** Sport